

Yale University Library Digital Collections

Title	Ettore Settanni. "F.T. Marinetti: Novelle con le labbra tinte." Polonia-Italia, [1931]. [7625-1]
Date	1931 {id=286429}
Rights	The use of this image may be subject to the copyright law of the United States (Title 17, United States Code) or to site license or other rights management terms and conditions. The person using the image is liable for any infringement
Container information	Box 96 Slide: 45
Generated	2021-02-27 03:37:20 UTC
Terms of Use	https://guides.library.yale.edu/about/policies/access
View in DL	https://collections.library.yale.edu/catalog/10660846

Una impressionante fotografia dell'attacco aereo contro Milano durante le recenti minacce.

plottation
machinery
means to
useful, no
interest
life. We

Polonia-Italia

ETTORE SETTANNI

F. T. MARINETTI: „Nowele o szminkowanych wargach”

(„Novelle con le labbra tinte”)

Zdrowe prądy dzisiejszej myśli włoskiej płyną ze źródła futuryzmu, który, stanowiąc zasadę kierowania spojrzeń w dal przyszłości i pierwszą istotną reakcją przeciw dekadentyzmowi, jest ponadto stopniową a nieustanną przemianą wszelkiego rodzaju zjawisk, zdolnych budzić w naszej psychice jakiegokolwiek odczucia; tem właśnie futuryzm pragnie nadać szybki i najbardziej barwny rytm dzisiejszemu dynamicznemu wiekowi.

Nasza epoka posiada własny, odrębny liryzm, odrębne cele ideowe, można powiedzieć, że cechuje ją **wyższa świadomość**, złożona z pierwiastków antycypacji. Są to pierwiastki Jutra, wylomione z chaosu przez naszą wolę i siłę.

Nowe elementy wrażliwości artystycznej wyczuwamy w stukocie maszyny do pisania, w zgrzycie kół kolei żelaznych, w ogłuszającym szumie samolotów. Nowe cuda i dziwy oczekują odpowiedniego artystycznego wyrazu: „mechaniczna” cierpliwość telefonistki, codzienne bohaterstwo kierowcy samochodowego, sentymentalizm radia. Nowy liryzm.

Tymczasem bodźce prądów futurystycznych przeniknęły normalne życie, życie powiedziatowym drzemiacie. Ujawniły w architekturze pierwiastek ruchu, w psychice — jednoczesność myśli, uczucia i czynu; we wszystkich kierunkach życia — przyspieszenie rytmu płodności.

Czytając książkę w rodzaju „Nowel o szminkowanych wargach”, należy z całą odwagą stwierdzić, iż po powieści „Mafarka - Futurysta” tego samego autora, jest to jedna z najpiękniejszych książek, jakie ukazały się w naszych czasach. Jest to książka o naszej żywotności włoskiej, w której objawia się wieczna młodość narodu, wrażliwego na wibracje słowa, na wszelkie piękno, umiejącego wnikać do głębi w bogactwo najróżnorodniejszych stanów i zjawisk przyrody, w każde zagłębienie myśli twórczej; wyraz naszej męskości która może być równocześnie instyktem panteistycznym i mistycznym.

Wszystkie, od pierwszej do ostatniej, „Nowele o szminkowanych wargach” przykuwają czytelnika, wymagając bezwzględnej współudziału wysiłków jego uczucia i myśli. Budzi się mimowolne pragnienie ożywienia „Jedenastu pocałunków, złożonych Róży Belgradu”, pocałunków o purpurowych uśmiechach, pocałunków kryształowych, pocałunków sardyjskich, pocałunków tropikalnych. „Fabrykacja Syren” ma za tło morze, oblewające wybrzeże Capri, które było już miejscem minionego macierzyństwa syren. Nowele: „Meandry rzeki w puszczy brazylijskiej”, to małe arcydzieło zwierzości. Jest to rzeka, która zmieca porażkowe wiry: fantasmagorie zielonych wód, potwornych pni drzewnych, opierscieniowych okretami jadowitych węzów, rot otysanych ljan. W noweli tej skojarzenia pojęć wytworzą atmosferę, łączącą dziewczęca

te ziemie z tysiącem spraw życia, znajdującego się poza kwietystycznym szczęściem drzemiących wód, i łącząca ducha autora ze złotymi włosami Giulietty (jego towarzyszką podróży) i z ilością zboża, sprzedanego przez bogacza Rabumę, jej tytularnego kochanka, w Berlinie.

Oto istotne dzieło futurystycznej żywotności. Dzieło, charakteryzujące rasę. Dojrzałość renesansu piśmiennictwa włoskiego. A ukazało się w krótki czas po złośliwych pamfletach o literaturze włoskiej, a w szczególności o literaturze futurystycznej, pisanych przez pana M. Bedel'a, jednego z owych sławnych kuchmistrzów, sporządzających pikantne przyprawy, obliczane na smak starej, bezpłodnej metropoli dekadentyzmu, jaką jest Paryż.

STANISŁAW BACZYŃSKI

Pol
abb
tele
darc
ranc
stes
ro
e s
un
per
cof

acc
Cit
re
il f
cie
dan
yer
lot
e
m
br
br
o
p

ro
u
d
e
y
d
a
C
a
C
C
C
f
i
d

171